

WYROK

W IMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym Odwoławczym, w składzie:

Przewodniczący: SSO Justyna Andrzejczak

Protokolant : protokolant sądowy Patrycja Rataj

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Jerzego Woźniaka

rozpoznawał sprawę **R. S.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 157 § 1 kk.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Kościanie z dnia 31 marca 2016r.

w sprawie o sygnaturze II K 601/15

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

2. zwalnia oskarżonego od zwrotu Skarbowi Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym od uiszczenia opłaty za drugą instancję, a nadto zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. G. kwotę 1136,54 zł (w tym VAT) tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w obu instancjach.

Justyna Andrzejczak

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 31 marca 2016 roku w sprawie II K 601/15 Sąd Rejonowy w Kościanie uznał oskarżonego za winnego zarzucanego mu przestępstwa z art. 157 § 1 k.k. (k. 94 – 94v).

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniosła obrońca oskarżonego (k. 107 – 114).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się niezasadna, a zawarta w niej argumentacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Przed ustosunkowaniem się do apelacji wniesionej w niniejszej sprawie należy zauważyć, iż Sąd I instancji w sposób prawidłowy i wyczerpujący rozważył wszystkie okoliczności i dowody ujawnione w toku rozprawy dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych. Postępowanie w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone dokładnie i starannie. Ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd Rejonowy nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów. Uzasadnienie wyroku odpowiada wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia. Do czynu przypisanego oskarżonemu Sąd I instancji zastosował właściwą kwalifikację prawną i należycie ją uzasadnił.

Argumentacja zawarta w apelacji sprowadza się do nieuzasadnionej i bezpodstawnej polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego. Zasada się ona na innej, niż przyjęta przez Sąd I instancji ocenie materiału dowodowego. Podkreślić przy tym należy, że zaproponowana przez skarżącą ocena materiału dowodowego jest całkowicie dowolna i nie znajduje uzasadnienia w niniejszej sprawie. W apelacji podnoszono także uchybienia procesowe Sądu Rejonowego, które jednak okazały się nietrafne.

Odnosząc się do dwóch pierwszych zarzutów naruszenia prawa procesowego związanych z oddaleniem wniosków dowodowych o przeprowadzenie dowodów z opinii biegłego z zakresu biomechaniki oraz eksperymentu procesowego na okoliczność odtworzenia przebiegu inkryminowanego zdarzenia, to nie zasługiwały one na uwzględnienie. Sąd odwoławczy w pełni akceptuje i podziela stanowisko wyrażone przez Sąd I instancji zawarte zarówno w postanowieniu o oddaleniu tych wniosków dowodowych (k. 85v – 86), jak i w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (k. 102 – 103). Po pierwsze w zakresie wnioskowanego dowodu z opinii biegłego z zakresu biomechaniki to prawidłowo wskazano, iż okoliczność na jaką miałyby zostać wydana ta opinia nie miała istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. obrońca oskarżonego domagał się bowiem ustalenia za pomocą tej opinii, czy pokrzywdzony przed upadkiem ze schodów stał bokiem do nich jak twierdził oskarżony, czy „bardziej tyłem” jak podawał pokrzywdzony i jego żona. obrońca wywodził bowiem, iż to usytuowanie pokrzywdzonego względem schodów miało istotne znaczenia dla oceny odniesionych przez niego obrażeń i możliwości ich postania. Tymczasem w ocenie Sąd odwoławczy niewątpliwie w niniejszej sprawie, albowiem niekwestionowana przez żadną ze stron było, iż pokrzywdzony upadł ze schodów i doznał na skutek tego obrażeń ciała wskazanych przez biegłego (k. 39), który dodatkowo także potwierdził, iż mogły one powstać od upadku na twarde podłoże typu schody. Ponadto Sąd odwoławczy zwraca uwagę, iż niewątpliwym jest, że w mechanizmie upadku jaki został ustalony w tej sprawie przez Sąd Rejonowy, tj. popchnięcia przez oskarżonego, które nie było ponadprzeciętnie silne, możliwym i prawdopodobnym jest przemieszczenie się pokrzywdzonego w trakcie lotu (upadku), w taki sam sposób, jakby to miało miejsce w przypadku samoczynnego poślizgnięcia się z krawędzi schodów. Wszakże reakcja obronna człowieka upadającego w obu przypadkach ze schodów jak najbardziej mogłaby być identyczna, powodująca upadek na bok, zamiast na tył pleców. Słusznie więc uznał Sąd Rejonowy, że do rozstrzygnięcia tej okoliczności nie była potrzebna opinia biegłego z zakresu biomechaniki, lecz wystarczającym była ocena osobowego materiału dowodowego dokonana samodzielnie przez Sąd meriti. W dalszej kolejności odnosząc się do oddalonego wniosku dowodowego o przeprowadzenie eksperymentu procesowego to wskazać trzeba, iż na zlecenie Sądu Rejonowego w trakcie przewodu sądowego została wykonana przez Policję dokumentacja fotograficzna miejsca inkryminowanego zdarzenia, który w tym zakresie była całkowicie wystarczająca (k. 83, 88). Pozwalała ona bowiem w pełni ocenić i określić, iż wbrew twierdzeniom obrony klatka schodowa, na której doszło do kłótni pomiędzy oskarżonym oraz pokrzywdzonym i jego żoną pozwala na swobodne pomieszczenie trzech osób, jak również na stanie dwóch z nich obok siebie, a naprzeciw trzeciej osobie. Z tego względu dokumentacja ta pozwalała na zweryfikowanie twierdzenia oskarżonego jakoby niemożliwe było, by pokrzywdzony i jego żona stali obok siebie, gdyż nie miało być na to wystarczająco dużo miejsca. Ponadto trafnie wywiódł Sąd Rejonowy, że wniosek o przeprowadzenie eksperymentu procesowego w zakresie upadku pokrzywdzonego sprowadzałby się do spowodowania upadku człowieka ze schodów, co byłoby z oczywistych względów niedopuszczalne. Konkludując, Sąd odwoławczy nie znalazł żadnych podstaw do kwestionowania stanowiska Sądu I instancji odnośnie oddalenia wniosków dowodowych o przeprowadzenie opinii biegłego i eksperymentu procesowego. Stanowisko wyrażone przez Sąd Rejonowy było słuszne i prawidłowe, a jako takie zasługiwało na akceptację.

Odnosząc się do następnych ze stawianych przez skarżącą zarzutów dotyczących oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego to zostaną one kolejno omówione poniżej. Na początku podkreślenia jednak wymagało, że ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego została dokonana z uwzględnieniem zasad sformułowanych w przepisach art. 4 i 7 k.p.k. Sąd odwoławczy w całości akceptuje i podziela ustalenia faktyczne poczynione w niniejszej sprawie przez Sąd Rejonowy, które powstały na skutek prawidłowo ocenionego materiału dowodowego.

W pierwszej kolejności komentując zarzut rzekomo wadliwej oceny zeznań pokrzywdzonego A. C. oraz świadka M. C. – jego żony, to wbrew stanowisku skarżącej przeprowadzona ona została przez Sąd Rejonowy w pełni prawidłowo. Zeznania pokrzywdzonego i świadka były spontaniczne i logiczne, a nadto nie wskazywały na ich wspólne ustalenie

przez pokrzywdzonego i jego żonę, jak również nie cechowały się negatywnym nastawieniem do oskarżonego, choć osoby te nie ukrywały istniejących konfliktów sąsiedzkich. Sąd odwoławczy akceptuje taką ocenę dokonaną przez Sąd Rejonowy. Przede wszystkim należy mieć na uwadze, że Sąd I instancji podszedł do zeznań tych osób z należytą ostrożnością, właśnie ze względu na to, iż są małżeństwem, na co zwracała uwagę skarżąca, oraz że nie ukrywali swoich konfliktów z oskarżonym na tle sąsiedzkim. Analiza taka pozwoliła na prawidłowe ustalenie, że zeznania tych świadków nie były ze sobą identyczne i różniły się drobnymi szczegółami, co wskazuje, że nie były, wbrew twierdzeniom skarżącej, wcześniej uzgadniane i ustalane. Ponadto trzeba także mieć na uwadze, że zarówno pokrzywdzony, jak i jego żona, konsekwentnie podawali odtwarzany przez siebie przebieg zdarzenia, nie starając się go przejaskrawiać i relacjonując go tak, jak został przez nich zapamiętany. Nie można przy tym abstrahować, że zeznania tych świadków zostały także uwiarygodnione przez zeznania świadka W. W.. Natomiast, co wymaga wyraźnego podkreślenia, a co zupełnie pomija skarżąca, to oskarżony, a nie wskazani świadkowie, podawał odmienne wersje zdarzenia, wskazując w swoich odrębnych zapiskach, które odczytał na rozprawie, iż pokrzywdzony został popchnięty przez swoją żonę (k. 68), by po chwili już w swobodnej wypowiedzi na rozprawie wskazać, że pokrzywdzony sam osunął się po schodach (k. 70v – 71). Trafnie ponadto wskazał Sąd Rejonowy, że przeciwko konfabulowaniu pokrzywdzonego i jego żony wskazuje także i to, że inkryminowane zdarzenie miało miejsce na klatce schodowej, gdzie łatwo mogło zostać dostrzeżone przez innych sąsiadów lub przypadkowe osoby, więc narażali by się na łatwe zdemaskowanie. Wszystkie powyższe okoliczności wskazują na to, że zeznania pokrzywdzonego oraz jego żony były szczerze i starali się ona jak najlepiej opisać zapamiętany przebieg zdarzenia. Zeznania pokrzywdzonego oraz jego żony w żadnym wypadku nie świadczą o celowym obciążaniu oskarżonego ponad miarę.

Z kolei odnosząc się do zeznań W. W. to również Sąd odwoławczy w pełni akceptuje ocenę tego dowodu dokonaną przez Sąd Rejonowy. Wbrew twierdzeniom skarżącego zeznania tego świadka korelowały z zeznaniami pokrzywdzonego i jego żony oraz były z nimi spójne. Trzeba wszakże mieć na uwadze, że świadek ten w istocie w początkowym fragmencie inkryminowanego zdarzenia przysłuchiwał się mu jedynie zza drzwi i otworzył je dopiero w momencie, gdy pokrzywdzony leżał już na półpiętrze po upadku. Jednakże świadek ten był konsekwentny od samego początku, co do tego jakie krzyki i słowa były wypowiedzane przez poszczególne osoby, jak i tego w jaki sposób zachowywały się one, gdy otworzył on już drzwi. Ponadto na co trafnie zwrócił uwagę Sąd Rejonowy, również ten świadek nie krył swoich trudnych relacji z oskarżonym, jednakże przedstawił swoje depozycje w sposób możliwie zdystansowany i bez emocjonalnego zaangażowania i to pomimo tego, na co słusznie zwrócił uwagę Sąd Rejonowy, że podobnie jak żona pokrzywdzonego, był zaszokowany zachowaniem oskarżonego i wręcz sparaliżowany w trakcie zdarzenia, albowiem nie potrafił nawet pomóc wstać pokrzywdzonemu. Powyższe jednoznacznie dowodzi, że W. W. w żadnym zakresie nie chciał przejaskrawiać swoich wypowiedzi, lecz starał się zachować umiar i rozwagę w swoich depozycjach, podając tylko te okoliczności, których był pewny.

Komentując ocenę zeznań świadka F. S. dokonaną przez Sąd Rejonowy, należało ją w pełni podzielić. Słusznie bowiem uznał Sąd I instancji, iż zeznania tego świadka nie zasługują na wiarę, albowiem opisał on przebieg zdarzenia w sposób znacząco odmienny od pozostałych świadków, a dodatkowo nie miał możliwości obserwacji całego zdarzenia. Przede wszystkim jednak podkreślić trzeba, że świadek ten obserwował zdarzenie przez wizjer w drzwiach, co ze względu zarówno na jego wiek, jak i ograniczenia i zniekształcenia wynikająca z czynienia obserwacji przez tak mało precyzyjny punkt jakim jest wizjer, powoduje, iż jego zeznania w rzeczywistości musiały być oceniane bardzo sceptycznie. Poza tym trafnie zwrócił uwagę Sąd Rejonowy, że świadek ten odmiennie, nawet od samego oskarżonego, podał liczbę osób biorących udział w inkryminowanym zdarzeniu, wskazując wyłącznie na żonę pokrzywdzonego i oskarżonego. Słusznie Sąd Rejonowy nie dał wiary temu świadkowi także i co do tego, jakoby żona pokrzywdzonego miała wpełznąć go po upadku do mieszkania, albowiem przeczą temu nie tylko zasady doświadczenia życiowego (nie traktuje się w ten sposób rannego współmałżonka), jak również zeznania pozostałych świadków i samego oskarżonego, którzy takiej okoliczności nie potwierdzili. Prawdopodobnym jest w ocenie Sąd odwoławczego, że jak trafnie na to zwrócił uwagę Sąd Rejonowy, świadek ten ze względu na swój wiek i ograniczenia z tym związane, mógł nieprecyzyjnie zaobserwować przebieg zdarzenia, jak również go zrelacjonować. Stąd jego depozycje, w części w jakiej nie pokrywały się z zeznaniami pozostałych świadków, nie zasługiwały na wiarę.

Skarżący w swojej apelacji nie zakwestionował in concreto oceny pozostałego materiału dowodowego. Dla porządku stwierdzić należy, że została ona dokonana przez Sąd Rejonowy w sposób kompleksowy, wszechstronny i prawidłowy. Z tego względu nie ma potrzeby jej powielania i ponownego przytaczania w tym miejscu, albowiem Sąd odwoławczy akceptuje ją w całości.

Z tego względu również zarzuty poczynienia przez Sąd Rejonowy błędów w ustaleniach faktycznych okazały się nietrafne. Po pierwsze prawidłowo przeprowadzony i oceniony w niniejszej sprawie materiał dowodowy, o którym mowa była powyżej pozwolił Sądowi meriti na jednoznaczne przyjęcie sprawstwa i winy oskarżonego. Zeznania pokrzywdzonego oraz świadków M. C. i W. W., jak i przeprowadzona dokumentacja zdjęciowa na miejscu zdarzenia w połączeniu z opinią biegłego co do obrażeń pokrzywdzonego pozwoliły ustalić, iż oskarżony w rzeczywistości popchnął pokrzywdzonego ze schodów na skutek czego upadł on i doznał obrażeń ciała. Z tego względu pomimo obiekcji zgłaszanych przez skarżącą, zarówno Sąd I instancji, jak i Sąd odwoławczy, nie mały jakichkolwiek wątpliwości, iż sprawcą upadku pokrzywdzonego był oskarżony. Do ustalenia tej okoliczności wbrew stanowisku skarżącej nie były przy tym potrzebne dowody z opinii biegłego z zakresu mechanoskopii i eksperyment procesowy.

Reasumując należy zaznaczyć, że oparcie przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych na określonej i wyraźnie wskazanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku grupie dowodów i jednoczesne nieuwzględnienie dowodów przeciwnych, nie stanowi uchybienia, które mogłoby powodować zmianę lub uchylenie wyroku, w sytuacji gdy zgodnie z treścią art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., Sąd Rejonowy wskazał jakimi w tej kwestii kierował się względami. Jak wynika z motywów zaskarżonego wyroku Sąd I instancji uczynił zadość wymaganiom wskazanego wyżej przepisu, dokonując szczegółowej i wszechstronnej analizy materiału dowodowego oraz wskazując precyzyjnie jakie fakty uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach. Sąd Rejonowy odpowiednio wskazał w jakich częściach uznał ww. dowody za wiarygodne, a w jakich za nie zasługujące na wiarę (lub są nieistotne), przy czym stanowisko swoje logicznie i przekonująco uzasadnił. Dowody te pozwoliły przypisać oskarżonemu winę i sprawstwo w zakresie zarzucanego mu czynu.

Zważywszy, iż zgodnie z przepisem art. 447 § 1 k.p.k. apelację co do winy uważa się za zwróconą także co do rozstrzygnięcia o karze Sąd II instancji dokonał weryfikacji również w zakresie przewidzianym w art. 438 pkt 4 k.p.k. Sąd Rejonowy jednakże precyzyjnie wyważył okoliczności wpływające na wymiar kary, ustalając go na poziomie adekwatnym do stopnia społecznej szkodliwości czynów oskarżonego oraz stopnia jego zawinienia – prawidłowo spełniając tym samym dyrektywy prewencji ogólnej, jak i szczególnej zawarte w przepisie art. 53 § 1 i 2 k.k. Zważywszy na ustawowe zagrożenie przestępstwa przewidzianego w art. 157 § 1 k.k. i zastosowanie przez Sąd meriti instytucji przewidzianej unormowanej w przepisie art. 37a k.k. uznać należy, iż wymierzona oskarżonemu kara grzywny ma jedynie charakter sprawiedliwej odpłaty za popełniony czyn karalny, tak więc nie sposób uznać, że jest „rażąco niewspółmierna”.

W tym miejscu zaznaczyć należy, że Sąd Okręgowy dokonał również z urzędu kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku w świetle bezwzględnych przesłanek odwoławczych przewidzianych przepisami art. 439 § 1 k.p.k. oraz art. 440 k.p.k., jednak żadne z nich w przedmiotowej sprawie nie wystąpiły. Z tego względu nie było potrzeby ingerencji w zaskarżone orzeczenia z urzędu.

W tym stanie rzeczy, mając na uwadze wszystkie poczynione powyżej rozważania, Sąd Okręgowy na podstawie przepisu art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

O kosztach obrony z urzędu oskarżonego R. S. za obie instancje Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisu art. 29 ust. 2 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku prawo o adwokaturze (tj. Dz.U. z 2009 roku, Nr 146, poz. 1188, ze zm.) i § 17 ust. 2 pkt 3 i 4 w zw. z § 20 i w zw. z § 4 ust. 1 i 3 w zw. z § 2 ust. 1 w zw. z § 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2015 roku, poz. 1801). Z tego też tytułu Sąd Okręgowy zasądził na rzecz adw. K. G. kwotę 1136,54 złotych (w tym podatek VAT).

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisów art. 634 k.p.k. w zw. art. 624 § 1 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz.U. z 1983 roku, Nr 49, poz. 223, ze zm.) – zwalniając oskarżonego R. S. od kosztów sądowych, w tym od opłaty, albowiem jego sytuacja materialna i osobista nie pozwalają na ich uiszczenie, w szczególności przy uwzględnieniu orzeczonej kary w postaci grzywny, która także ma wymiar finansowy.

Justyna Andrzejczak